

Magdalena Kruczek*

**PODAJĄCY „PIGUŁKĘ GWALTU”
– TYLKO POMOCNIK
CZY JUŻ WSPÓLSPRAWCA ZGWAŁCENIA.
ASPEKTY PRAWNO-KRYMINALISTYCZNE**

Streszczenie

Kampania informacyjno-edukacyjna pod hasłem *PILNUJ DRINKA*, zainicjowana w 2007 r. przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, została skierowana głównie do młodych ludzi uczęszczających do dyskotek, pubów i innych lokali rozrywkowych, którzy mogą stać się potencjalnymi ofiarami działań przestępczych polegających na dodaniu do napoju substancji psychotropowych powodujących utratę świadomości. Popularność tzw. pigułki gwałtu, wzrost liczby przestępstw seksualnych, w których ofiary podstępem zostały doprowadzone do obcowania płciowego i *modus operandi* sprawców polegający na dodaniu do napoju „pigułki gwałtu”, stawiają wymiar sprawiedliwości przed wyzwaniem polegającym na ustaleniu odpowiedzialności za przestępstwo zgwałcenia określone w art. 197 k.k. na podstawie roli poszczególnych uczestników przestępstwa, a tym samym przyjęciu określonej konstrukcji sprawstwa i wskazaniu na współsprawstwo czy też pomocnictwo do sprawstwa.

Słowa kluczowe: współsprawstwo, pomocnictwo, zgwałcenie, „pigułka gwałtu”, podstęp

Wstęp

Sprawca na swojej drodze przestępnej, tzw. *iter delicti* czy *iter criminis*, zazwyczaj nie jest sam. Często już we wczesnym stadium popełniania przestępstwa pojawiają się pewne formy przestępnego współdziałania, które przyjmują postać współsprawstwa, zmowy, spisku czy też ułatwienia poprzez udzielenie jakiegokolwiek pomocy, a nawet podżegania do przestępstwa. Wymiar sprawiedliwości, opierając się na przesłankach z zakresu prawa karnego, staje nie tylko przed problemem ukarania sprawcy głównego, ale także tych, którzy na tej *iter delicti* do popełnie-

* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: makruczek@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0001-9581-0951.

nia przestępstwa się przyczynili. Regulacja zasad odpowiedzialności karnej za formy przestępnego współdziałania należy do najciekawszych i najdonioślejszych zagadnień nauki o przestępstwie¹. Natomiast problematyka ukarania za współdziałanie w przestępstwie stanowi jedno z bardziej spornych zagadnień prawa karnego. Tym zaś, co sprawia największe trudności, szczególnie praktykom, jest rozgraniczenie dwóch postaci zjawiskowych: współsprawstwa i pomocnictwa.

W doktrynie prawa karnego panuje pogląd, że popełnienie przestępstwa we współsprawstwie zawiera w sobie większy ładunek społecznej szkodliwości niż w przypadku jednosprawstwa, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary. Stąd tak ważne są kryteria oceny i kwalifikacji zachowań poszczególnych uczestników zdarzenia, w tym przyjęta koncepcja rozgraniczenia form zjawiskowych, na której organy ścigania i sąd mogą oprzeć swoje twierdzenia. Omawiając problematykę przestępstw popełnionych w formie współdziałania, jak np. zgwałcenia zbiorowego zdefiniowanego w art. 197 § 3 pkt 1 k.k.², pojawiają się pytania, np. czy liczy się tylko to, co sprawca uczynił, czy decydujące o postaci sprawstwa jest tylko zrealizowanie znamion czasownikowych czynu, czy coś więcej. Odpowiednim przykładem do analizy i podjęcia próby udzielenia odpowiedzi w kontekście współsprawstwa i pomocnictwa wydaje się właśnie przestępstwo zgwałcenia z wykorzystaniem podstępem polegającego na podaniu ofierze tzw. pigułki gwałtu i w ten sposób wyłączeniu świadomości przy jednoczesnym pozbawieniu ofiary możliwości decydowania o swoim życiu płciowym.

Formy zjawiskowe popełnienia przestępstwa

Na ogół dokonanie przestępstwa rozumiane jest jako osobiste wypełnienie znamion typu czynu zabronionego przez sprawcę. W praktyce przecież przedstawianie zarzutów czy wniesienie aktu oskarżenia stanowią czynność procesową, w której uprawniony podmiot domaga się wydania orzeczenia wobec konkretnie wskazanej w piśmie procesowym osoby.

Sprawstwo uregulowane w art. 18 § 1 zd. 1 k.k. polega właśnie na realizacji znamion czynu zabronionego przez tylko jednego wykonawcę, którego działanie przyjmuje formę jednosprawstwa, inaczej personalne-

¹ D. Tokarczyk, *Podżeganie i pomocnictwo jako typy zjawiskowe przestępstwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2017, vol. LXXIX, z. 4, s. 95.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

go wykonania czynu zabronionego³. Popelnienie przestępstwa przez jednosprawcę, czyli tego, kto sam wykonuje czyn zabroniony, nie wyczerpuje pełnego kodeksowego katalogu postaci sprawstwa czynu zabronionego. Wyróżnia się bowiem w ramach form zjawiskowych, określanych inaczej jako techniczne sposoby popelnienia przestępstwa czy także współdziałanie przestępne: sprawstwo, współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, sprawstwo przez polecenie oraz podżeganie i pomocnictwo. Podżeganie i pomocnictwo stanowią podmiotowe rozszerzenie odpowiedzialności, polegające na tym, że odpowiedzialnością karną objęty jest nie tylko bezpośredni sprawca czynu zabronionego, ale także osoba występująca w roli podżegacza czy pomocnika. Zdaniem J. Makarewicza: „udział w przestępstwie jest tak dawnym jak samo przestępstwo [...]. Czyn karygodny jest albo dziełem jednego człowieka, albo kilku względnie więcej ludzi. Zjawisko współdziałania dla osiągnięcia wspólnego celu jest ogólnym zjawiskiem życia społecznego, przedstawiającym dla prawa karnego szczególny interes, gdy taki wspólny cel sprzeciwia się interesowi większej organizacji społecznej”⁴.

Współsprawstwo „nie jest czystym iloczynem [...] sprawstw, ale czymś swoistym”⁵. Polski kodeks karny przyjmuje model (określany jako *quot delinquentes, tot delicta*) odpowiedzialności każdego ze współsprawców za odrębne przestępstwo, co w konsekwencji oznacza, że współsprawstwo stanowi wielość przestępstw. S. Śliwiński pisał: „Przy współsprawstwie kilku sprawców popełnia własne przestępstwa przez wspólny czyn”⁶. K. Buchała wskazywał natomiast: „Współsprawstwo polega na urzeczywistnieniu znamion czynu zabronionego przez kilka osób działających w porozumieniu. To porozumienie jest podstawą przypisania każdemu współsprawcy całości, chociażby on nie wykonał całości, lecz tylko część czynu. Bez tego porozumienia można by mówić jedynie o usiłowaniu”⁷. Takie ujęcie współsprawstwa umożliwiłoby dotarcie do tego, co stanowi materialną podstawę współsprawstwa przestępstwa, czyli wspólnie wykonywany zamach na dobro prawne.

Kodeksowe ujęcie przestępstwa współsprawstwa pozwala wyodrębnić jego dwa podstawowe elementy. Pierwszy – przedmiotowy (formalny, obiektywny) – polega na „wspólnym wykonaniu czynu zabronione-

³ T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002, s. 182.

⁴ J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 148.

⁵ W. Wolter, K. Buchała, *Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r.*, Kraków 1979, s. 244–245.

⁶ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 330–331.

⁷ K. Buchała, *Zarys prawa karnego materialnego i procesowego dla zawodowego Studium Administracyjnego*, Kraków 1971, s. 52–53.

go”, i drugi – podmiotowy, subiektywny – obejmuje swym zakresem „porozumienie”, które spaja zachowania się sprawców i przesądza o działaniu w sposób świadomy i umyślny. Dokonując takiego rozgraniczenia, należy podkreślić, iż opiera się ono na swoistym uproszczeniu. Tak jak „porozumienie” nie jest czysto subiektywnym elementem konstrukcji współsprawstwa, tak też „wspólne wykonanie” nie zawiera się tylko w przedmiotowym określeniu zachowania sprawcy. Wpływ na to, czy dane zachowanie zostanie uznane za sprawstwo, współsprawstwo, podżeganie czy pomocnictwo, ma ocena całości danego zachowania.

Kodeksowa regulacja pomocnictwa jest natomiast wynikiem dążenia do syntetycznego ujęcia strony przedmiotowej poprzez zwrócenie uwagi przede wszystkim na istotę pomocnictwa, jaką jest „ułatwienie”. Kodeks karny konkretyzuje działania sprawcze w formie pomocnictwa poprzez wyliczenie prawnie relewantnych sposobów „ułatwienia” popełnienia przestępstwa sprawcy bezpośrednio, określając pomoc fizyczną w postaci dwóch rodzajów czynności sprawczej: „dostarczenie narzędzia” lub „środka przewozu”, jako wzorcowych zachowań zawartych w ustawie karnej. W rzeczywistości pomocnictwo fizyczne może mieć dużo szerszy zakres, gdyż w grę wchodził będzie każdy sposób „dostarczenia”, np. sprzedaż czy darowizna. Identycznie przedstawia się sprawa „narzędzia”, którym może być każdy przedmiot ułatwiający dokonanie czynu zabronionego⁸, zaś „środkiem przewozu” wszystkie urządzenia służące do transportu i przemieszczania się osób czy rzeczy.

Przestępstwo zgwałcenia

Zgwałcenie jako czyn zabroniony dotyczący szczególnie intymnej sfery życia człowieka, w którą ingerencja odciska nieodwracalne piętno⁹, jest jednym z najcięższych przestępstw, niosącym za sobą poważne konsekwencje dla ofiary. W obszarze psychologicznym będzie to trauma, lęk, depresja czy nawet zespół stresu pourazowego, w obszarze fizycznym najczęściej zgwałcenie łączy się z obrażeniami ciała, chorobami przenoszonymi drogą płciową czy też niechcianą ciążą, natomiast w obszarze społecznym może to przyjąć postać utraty zaufania, problemów w relacjach, izolacji. J. Makarewicz wskazywał na takie aspekty występujące po stro-

⁸ A. Zoll [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Kraków 2000, s. 185.

⁹ E. Grycan, *Ocena zmiany art. 240 § 1 k.k. przez rozszerzenie zawartego w nim katalogu czynów zabronionych o art. 197 § 3 i 4 k.k.*, „Zeszyty Prawnicze”, 2018, t. 18, nr 2, s. 125.

nie ofiary przestępstwa zgwałcenia, jak „wstyd”, poczucie „utruty czei” czy „niechęć przed ujawnieniem czynu”¹⁰. Natomiast Z. Lew-Starowicz przemoc seksualną (np. gwałt małżeński) zalicza obok maltretowania fizycznego (np. bicie) i emocjonalnego (np. poniżanie, ośmieszanie) do form krzywdzenia kobiet¹¹.

Omawiając aspekty prawne związane z przestępstwem ataku na wolność seksualną, warto wspomnieć, że zakaz wymuszeń seksualnych wobec kobiet i dzieci funkcjonował już w prawie rzymskim. Prawna regulacja znajdowała w tym przypadku silną podbudowę w zakazie obyczajowym. Zgwałcenie rozpatrywane było jako tzw. *crimen vis*, czyli przestępstwo polegające na naruszeniu wolności przez zastosowanie przemocy, w którym aspekt seksualny odgrywał rolę drugoplanową. Przy czym należy zaznaczyć, że prawodawstwo rzymskie jako pierwsze w historii traktowało na równi zgwałcenie kobiety i mężczyzny¹².

Wolność seksualna jest wartością chronioną przez wszystkie współczesne systemy prawne. Obecnie nie budzi wątpliwości, że zgwałcenie jest przestępstwem godzącym przede wszystkim w wolność seksualną człowieka, w jego prawo do podejmowania swobodnie decyzji woli co do swojego życia w tej sferze. Zgwałcenie to poważne przestępstwo polegające na zmuszeniu innej osoby do odbycia stosunku płciowego lub innej czynności seksualnej bez jej zgody. W polskim prawie zgwałcenie obejmuje różne formy przymusu, przejawiające się w przemocy fizycznej, szantażu, podstępie, groźbie, wykorzystaniu sytuacji, w której ofiara nie jest w stanie wyrazić zgody, np. z powodu odurzenia narkotykowego lub upojenia alkoholowego. Kluczowym elementem zgwałcenia jest brak świadomej i dobrowolnej zgody ofiary na szeroko rozumiane czynności seksualne oraz przymus.

Podstęp stanowi jedną z trzech okoliczności modalnych, wskazanych przez ustawodawcę jako zabronione sposoby doprowadzenia osoby do obcowania płciowego, które ustawodawca kryminalizuje pomimo istnienia zgody, bowiem oparta ona została na fałszywych przesłankach. Podstęp jako znamię przestępstwa zgwałcenia polega na wyrażeniu przez ofiarę zgody na czynność seksualną w wyniku uprzedniego wprowadzenia jej w błąd lub wykorzystanie błędu co do istotnych przesłanek, które mają wpływ na procesy motywacyjne przy jednoczesnym zachowaniu sprawności umysłowej i fizycznej (podstęp w znacze-

¹⁰ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 244.

¹¹ Z. Lew-Starowicz, *Przemoc seksualna*, Warszawa 1998, s. 110.

¹² K. Waszyńska, *Seksualność człowieka w aspekcie historycznym* [w:] *Przemiany seksualności w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*, red. Z. Lew-Starowicz, K. Waszyńska, Poznań 2014, s. 72.

niu wąskim)¹³. W piśmiennictwie wyróżnione zostało ujęcie podstępów w znaczeniu szerokim, które obejmuje podstęp w znaczeniu wąskim z rozszerzeniem na sytuacje, w których sprawca dla zrealizowania celu przestępczego wyłącza u ofiary możliwość podejmowania decyzji (np. użycie tzw. tabletki gwałtu)¹⁴. Podstępem w znaczeniu szerokim określane jest zachowanie sprawcy, które poprzez wprowadzenie ofiary w błąd lub wykorzystanie błędu powoduje stan, w którym ofiara nie jest w stanie podjąć lub wyrazić decyzji woli z uwagi na wyłączenie jej ośrodka decyzyjnego lub ruchowego¹⁵. Pomimo przyjęcia w piśmiennictwie i orzecznictwie rozumienia podstępu w ujęciu szerokim, przedstawiciele nauki prawa karnego stoją na stanowisku, że w przypadku wprowadzenia w błąd co do motywu decyzji o podjęciu obcowania płciowego autonomia seksualna jednostki nie jest wyłączona i nie można przyjąć w takim przypadku działania pod wpływem błędu, inaczej niż w przypadku podstępnego odurzenia¹⁶.

Pigułka gwałtu

„Pigułka gwałtu” to umowna nazwa grupy substancji chemicznych o działaniu obezwładniającym, to pojęcie-parasol, którym określane są substancje psychoaktywne wykorzystywane do odurzania innych, bardzo często w celu ułatwienia wykorzystania seksualnego¹⁷. Substancje tego typu określane są w literaturze anglojęzycznej np. jako *date rape drugs*, czyli randkowy narkotyk gwałtu, *predatory drugs*, czyli związki chemiczne wykorzystywane w celu tzw. upolowania nieświadomej zagrozenia ofiary, jak również *club drugs*, *party drugs*, oznaczające narkotyki klubowe, dyskotekowe. W rodzimej literaturze, a szczególnie w prasie, środki te nazywane są „pigułką gwałtu” lub „tabletką gwałtu” i oznaczają każdą substancję psychoaktywną, która wyłącza wolną wolę ofiary przestępstwa zgwałcenia i tym samym możliwość skutecznej obrony.

¹³ M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Warszawa–Poznań 1974, s. 105.

¹⁴ M. Grudecki, *Podstęp jako znamię przestępstwa zgwałcenia a uboczne motywy podjęcia decyzji o obcowaniu płciowym*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2022, nr 55, s. 74.

¹⁵ D. Jagiełło, *Znamiona przestępstw seksualnych w Kodeksie karnym a problemy dowodowe z nim związane* [w:] *Przestępstwa seksualne. Ujęcie psychologiczne prawne i kryminalistyczne*, red. P. Herbowski [i in.], Warszawa 2016, s. 166.

¹⁶ M. Grudecki, *op.cit.*, s. 75.

¹⁷ Tzw. *Pigułka gwałtu — co musisz o niej wiedzieć*, Sexed, <https://sexed.pl> (14.07.2024).

Związki chemiczne należące do grupy „tabletek gwałtu” występują w formie płynu, proszku czy także tabletki o prawie niewyczuwalnym smaku, nie mają zapachu, są z reguły bezbarwne, dobrze rozpuszczalne w płynie, mogą być podawane w napojach i drinkach bez wiedzy osób, na których szkodę sprawca planuje dokonanie przestępstwa. Związki chemiczne zwarte w „pigułce gwałtu” wykazują bardzo szybką aktywność biologiczną na organizm, powodując utratę świadomości, niepamięć, efekt nasenny oraz opóźnienie reakcji somatycznych, a w przypadku przedawkowania nawet kilkunastogodzinną śpiączkę. „Pigułka gwałtu” sprawia, że oprawca jest w stanie podporządkować sobie ofiarę bez konieczności używania siły. Osoba, której podano „pigułkę gwałtu”, staje się bezradna, oszołomiona i senna, bez szans na podjęcie obrony¹⁸. Substancje te często powodują amnezję utrudniającą identyfikację sprawcy bądź sprawców przestępstwa, co więcej, substancja znika z krwi już po ośmiu godzinach, a po dwunastu godzinach brak jest również możliwości wykrycia jej w moczu¹⁹. Ofiara pamięta, że piła drinka, wodę lub sok, ale nie odnotowuje kolejnych wydarzeń, ponieważ czuła się bardzo pijana, nawet pomimo braku spożycia alkoholu, obudziła się z uczuciem nasilonego złego samopoczucia, a w przypadku zgwałcenia, ma odczucie odbycia stosunku, którego jednak nie pamięta. W zeznaniach ofiar wybrzmiewa podejrzenie podania „pigułki gwałtu” do napoju przez barmana lub personel klubu, bez pośrednictwa innej osoby, w tym podejrzanej o zgwałcenie.

Na liście środków wykorzystywanych przez sprawców przestępstw seksualnych znajduje się duża ilość substancji chemicznych. Najbardziej rozpowszechnionym środkiem psychoaktywnym wykorzystywanym jako „pigulka gwałtu” jest kwas γ -hydroksymasłowego (GHB) oraz używany jako prekursor do jego produkcji γ -butyrolakton (GBL), jak również pochodne benzodiazepiny, np. flunitrazepam, ketamina (zaliczana do dysocjantów psychodelicznych) lub klonidyna. Nie można nie wskazać także na rohypnol (flunitrazepam), silną benzodiazepinę (klasa środków uspokajających) znaną również jako meksykańskie valium lub pigułka zapomnienia²⁰.

Wymienione substancje to tylko niektóre z szerokiej gamy środków stosowanych konkretnie w celu doprowadzenia osoby do stanu, w któ-

¹⁸ K. Futoma, A. Karsznia, O. Loska, *Pigułka gwałtu – ile mamy czasu na potwierdzenie jej użycia*, Biblioteka Cyfrowa, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl>, s. 170 (14.07.2024).

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ P. Polak, A.M. Sitkowska, I. Sołtyszewski, *Środki psychoaktywne w przestępstwach seksualnych*, „Prokuratura i Prawo”, 2009, nr 9, s. 69.

rym nie jest zdolna pokierować swoim postępowaniem, ułatwiając sprawcy dokonanie zgwałcenia lub innego przestępstwa. Literatura wskazuje na liczbę nawet 70 substancji, które obecnie są lub mogą być wykorzystywane jako pigułka gwałtu²¹.

Współsprawstwo a pomocnictwo

Zastosowanie podstępny przez inną osobę, np. barmana, poprzez podanie ofierze „pigułki gwałtu”, a następnie doprowadzenie przez sprawcę do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej, tworzy konstrukcję, która w kontekście kwalifikacji prawnej zachowania poszczególnych osób biorących udział w realizacji przestępstwa zgwałcenia rodzi po stronie organów ścigania kontrowersje i trudności w ocenie zachowań poszczególnych uczestników zdarzenia.

Elementem mającym zasadnicze znaczenie w konstrukcji współsprawstwa jest strona przedmiotowa. Ustawodawca podkreśla wagę znaczenia „wspólnego wykonania czynu zabronionego”, ujmując w sposób formalno-objektywny ten element współsprawstwa i jednocześnie przesądzając o wykluczeniu danej formy popełnienia przestępstwa w sytuacji, gdy brak jest w zachowaniu się sprawców elementu współdziałania w popełnieniu czynu zabronionego.

Wspólnie z inną osobą wykonany zamach, o którym mowa powyżej, nie musi wcale charakteryzować się jednolitą formą poszczególnych zachowań sprawców. Wymagane jest jednak, aby każdy z nich podjął działanie, które w połączeniu z działaniem pozostałych współsprawców doprowadzi do dokonania przestępstwa i będzie dla niego niezbędne²². Zdaniem SN „do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała niejako własnoręcznie znamię czynu zabronionego, zwane w teorii prawa czynnością czasownikową, lecz wystarczy, że osoba taka, dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu, działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając co najmniej bezpośrednio sprawcy wykonanie wspólnie zamierzonego celu”²³.

Działanie współsprawcy polegać może zatem na realizacji znamion przestępstwa w części, w sytuacji, kiedy pozostałą część realizuje inny

²¹ A. Nowak, *Zgwałcenie przy użyciu narkotyków*, s. 195, Open, <https://open.icm.edu.pl> (14.07.2024).

²² G. Rejman [w:] *Kodeks karny część ogólna. Komentarz*, red. E. Bieńkowska [i in.], Warszawa 1999, s. 593.

²³ Wyrok SN z dn. 19.06.1978 r., sygn. I KR 120/78, OSNKW 1978, nr 10, poz. 110.

współsprawca. Dodatkowo „wspólne wykonanie czynu zabronionego” będzie miało miejsce wtedy, gdy rzeczywiście każdy ze współdziałających współuczestniczy w wykonaniu czynności czasownikowych, stanowiących znamiona typu czynu zabronionego. To rzeczywiste współwykonanie musi polegać na realizacji znamion, a nie tylko na ułatwieniu ich realizacji przez inną osobę. Powyższe sankcjonuje SN, stwierdzając, że „dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne aby każda osoba, działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu”. Ponadto SN stwierdza, że „z działaniem wspólnym mamy do czynienia nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonywane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie”²⁴.

W przeciwieństwie do jednosprawstwa, którego strona podmiotowa obejmuje zagadnienie winy, celu itp., przy współsprawstwie występuje po stronie podmiotowej dodatkowo element porozumienia, co stanowi w pewnym sensie uproszczenie. Element ten nie ma bowiem charakteru *srticte* podmiotowego. Jest to pewien proces obejmujący swoim zawieraniem porozumienia, jego treść, a także czynnik wpływający na świadomość współsprawców o działaniu na podstawie porozumienia. Element porozumienia, spajając poszczególne zachowania się sprawców, przesądza o działaniu w sposób świadomy i umyślny oraz pozwala przypisać każdemu z nich również tę akcję sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca w popełnieniu przestępstwa. Pomiędzy sprawcami nawiązuje się bowiem wzajemna subiektywna więź, która sprowadza się do tego, że każdy z nich musi mieć wolę oraz świadomość faktu, iż umawia się z inną osobą, co do wspólnego przedsięwzięcia czynności.

Celem pełnego scharakteryzowania konstrukcji czynu, w którym po stronie naruszających reguły prawa karnego występuje więcej niż jedna osoba, konieczne jest nadto rozważenie zachowania uczestników zdarzenia przez pryzmat pomocnictwa. Strona podmiotowa pomocnictwa charakteryzuje się zamiarem, aby inna osoba popełniła czyn zabroniony²⁵, i składa się z dwóch elementów, po pierwsze, ten, kto udziela pomocy, musi mieć świadomość faktu podejmowania czynności, które stanowią

²⁴ Uzasadnienie postanowienia SN z dn. 1.03.2005 r., III KK 208/04, OSNKW 2005 r., nr 7–8, poz. 63, s. 33–34.

²⁵ Wyrok SN z dn. 28. 10. 1971 r., III KR 257/ 76, OSNPG 1977, nr 11, poz. 95.

ułatwienie innej osobie popełnienia czynu zabronionego, jak również świadomość, że czyni to w odniesieniu do konkretnego naruszenia prawa. Pomocnik musi obejmować swoją świadomością zarówno znamiona czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, jak również uświadamiać sobie znaczenie swojego zachowania, w szczególności w kwestii, w jakiej stanowi ono ułatwienie popełnienia przestępstwa przez inną osobę²⁶.

Rozgraniczenie pomiędzy współsprawstwem a pomocnictwem to jeden z trudniejszych problemów, z jakim musi sobie poradzić doktryna i orzecznictwo. Kwestią łatwiejszą wydaje się odgraniczenie współsprawstwa od podżegania, co ma związek z tym, że rola podżegacza ogranicza się tylko do wzbudzenia u sprawcy zamiaru popełnienia przestępstwa. Pomocnictwo zaś wiąże się już z działaniem ze strony osoby, która udziela pomocy sprawcy bezpośrednio. W związku z tym granica oddzielająca czynności sprawcze od czynności mieszczących się w ramach pomocy jest bardzo cienka. To, że ważne jest ustalenie, czy w konkretnej sytuacji mamy do czynienia z pomocnictwem, czy też ze współsprawstwem, nie budzi wątpliwości. Kwestią bowiem oczywistą jest, że kwalifikacja prawna czynu powinna w sposób prawidłowy i niebudzący kontrowersji wskazywać, w jakiej formie zjawiskowej czyn został popełniony. W wielu przypadkach ustalenie tego, czy czyn osoby wypełnia znamiona pomocnictwa czy współsprawstwa, jest bardzo ważne, z różnych powodów. Jak chociażby dlatego, że zagrożenie karą, pomimo że jest identyczne w stosunku do sprawstwa i pomocnictwa, to jednak w niektórych przypadkach kodeks karny uprzywilejowuje pomocnictwo w zakresie sądowego wymiaru kary²⁷, chociażby z uwagi na fakt mniejszego stopnia społecznej szkodliwości pomocnictwa w odniesieniu do współsprawstwa. Dopuszczenie się zgwałcenia we współsprawstwie z inną osobą stanowi znamię typu kwalifikowanego, natomiast w konfiguracji pomocnik i sprawca bezpośredni zgwałcenia kwalifikacja prawna dotyczyć będzie typu podstawowego. Jednak przede wszystkim rozróżnienie postaci zjawiskowych nie pozostaje bez znaczenia dla procedury karnej. Błędne zakwalifikowanie czynu jako współsprawstwa, gdy oskarżony był pomocnikiem, i odwrotnie, skutkuje obrazą przepisów prawa materialnego i pociąga za sobą uchylenie lub zmianę orzeczenia²⁸.

²⁶ P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 608.

²⁷ Zob. A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002/2003, s. 243.

²⁸ A. Wąsek, *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977, s. 88–89.

Zakończenie

Problematyka rozgraniczenia współsprawstwa od innych postaci zjawiskowych jest przedmiotem dyskusji zarówno wśród praktyków, jak również teoretyków prawa karnego od ponad 70 lat. Sporna jest kwestia wyboru koncepcji współsprawstwa, na której oprócz można jego kodeksową definicję. Dodatkowo, którą z konstrukcji zastosować przy rozgraniczaniu postaci zjawiskowych współsprawstwa i pomocnictwa? Problem, jaki powstaje na gruncie tych dwóch ząbających się ze sobą postaci zjawiskowych, nie dotyczy tylko polskiego prawa karnego. Przykładem przestępstwa, które każdorazowo wzbudza dyskusje w obszarze właściwej kwalifikacji zachowania poszczególnych uczestników, jest zgwałcenie, wówczas gdy przyjmuje postać czynu, w którym po stronie sprawczej uczestniczyło co najmniej 2 osoby. Obecnie, wobec tak dużej popularności „pigulek gwałtu”, pojawia się cichy uczestnik przestępstwa, który pomimo, że fizycznie nie kontaktuje się z ofiarą, to stosując podstęp poprzez doprowadzenie do odurzenia, czyni możliwym akt seksualny i pozbawia ofiarę możliwości niewyrażenia zgody w postaci sprzeciwu. Czy nie jest tak, że dodając „pigułkę gwałtu” do drinka barman nie uświadamia sobie zagrożenia karą za zgwałcenie? W organach ścigania panuje przekonanie, że trudno jest udowodnić porozumienie, stąd zarzut współsprawstwa jest trudny do obrony w toku przewodu sądowego. A może właśnie wobec takiej polityki prawno-karnej osoby te czują się bezkarne? Analiza koncepcji rozgraniczenia współsprawstwa i pomocnictwa wskazuje, że możliwy jest zarzut współsprawstwa zgwałcenia dla tego, kto stosuje podstęp, doprowadzając osobę do spożycia „pigułki gwałtu” i czyniąc ją następnie ofiarą zgwałcenia.

Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwo zgwałcenia wskazują, że użyczenie lokalu, stanie na czatach lub inne działanie ułatwiające popełnienie przestępstwa, lecz nie polegające na użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu stanowi pomocnictwo²⁹. Przyjęcie takiego rozwiązania wskazuje na odwołanie się SN do teorii formalno-obiektywnej. Oceniany jest w tej sytuacji stosunek zachowania się osób współdziałających do czynności czasownikowej zarzucanego czynu określonej w tym konkretnym przypadku w art. 197 § 3. Jeśli w takiej ocenie sądu czynność współdziałającego wypełniała znamiona czynności zmierzającej bezpośrednio do przestępstwa określonego w przepisie karnym, to zachowanie takie będzie wypełniało znamiona współsprawstwa. Natomiast jeśli zachowanie współ-

²⁹ Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dn. 21.12.1972 r., VI KZP, 64/72, OSNKW 2–3/1973, poz. 18, s. 8.

działającego będzie miało dla dokonania czynności sprawczej tylko znaczenie pośrednie, to w takiej sytuacji będzie można mówić o pomocnictwie. Istotą zgwałcenia wspólnie z inną osobą nie jest odbycie stosunku płciowego z pokrzywdzoną przez każdego biorącego udział w zdarzeniu, ale wystarczy, by chociaż jeden z nich zaspokoił popęd płciowy w zetknięciu z ciałem innej osoby, a pozostali, stosując jedną z form zachowania przewidzianego w art. 197 § 1 k.k., doprowadzili tę osobę do obcowania płciowego³⁰. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest bowiem konieczne, aby wszyscy uczestnicy zdarzenia odbyli stosunki płciowe z pokrzywdzoną. Wystarczy, aby dokonał tego jeden ze współdziałających, a pozostali wzięli udział w doprowadzeniu pokrzywdzonej do poddania się czynowi nierządnemu w ten sposób, że użyłoby wobec niej groźby, przemocy lub podstęp³¹.

Bibliografia

- Bojarski T., *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002.
- Buchała K., *Zarys prawa karnego materialnego i procesowego dla zawodowego Studium Administracyjnego*, Kraków 1971.
- Filar M., *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Warszawa–Poznań 1974.
- Futoma K., Karsznia A., Loska O., *Pigułka gwałtu – ile mamy czasu na potwierdzenie jej użycia*, Biblioteka Cyfrowa, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl> (14.07.2024).
- Grudecki M., *Podstęp jako znamię przestępstwa zgwałcenia a uboczne motywy podjęcia decyzji o obcowaniu płciowym*, „Studia Prawnoustrojowe”, 2022, nr 55.
- Grycan E., *Ocena zmiany art. 240 § 1 k.k. przez rozszerzenie zawartego w nim katalogu czynów zabronionych o art. 197 § 3 i 4 k.k.*, „Zeszyty Prawnicze”, 2018, t. 18, nr 2.
- Jagiello D., *Znamiona przestępstw seksualnych w Kodeksie karnym a problemy dowodowe z nim związane [w:] Przestępstwa seksualne. Ujęcie psychologiczne prawne i kryminalistyczne*, red. P. Herbowski [i in.], Warszawa 2016.
- Kardas P., *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001.
- Lew-Starowicz Z., *Przemoc seksualna*, Warszawa 1998.
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932.
- Makarewicz J., *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914.
- Nowak A., *Zgwałcenie przy użyciu narkotyków*, s. 195, Open, <https://open.icm.edu.pl> (14.07.2024).
- Polak P., Sitkowska A.M., Sołtyszewski I., *Środki psychoaktywne w przestępstwach seksualnych*, „Prokuratura i Prawo”, 2009, nr 9.
- Rejman G., [w:] *Kodeks karny część ogólna. Komentarz*, red. E. Bieńkowska [i in.], Warszawa 1999.
- Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.

³⁰ Wyrok z dn. 13.07.2000 r., sygn. akt WA 19/00, LEX nr 550495.

³¹ Wyrok SN z dn. 5.02.2013 r., II KK 139/12, Sąd Najwyższy, <https://www.sn.pl> (15.07.2024).

- Tokarczyk D., *Podżeganie i pomocnictwo jako typy zjawiskowe przestępstwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2017, vol. LXXIX, z. 4.
- Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dn. 21.12.1972 r., VI KZP, 64/72, OSNKW 2–3/1973, poz. 18.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
- Uzasadnienie postanowienia SN z dn. 1.03.2005 r., III KK 208/04, OSNKW 2005 r., nr 7–8, poz. 63.
- Waszyńska K., *Seksualność człowieka w aspekcie historycznym* [w:] *Przemiany seksualności w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*, red. Z. Lew-Starowicz, K. Waszyńska, Poznań 2014.
- Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2002/2003.
- Wąsek A., *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977.
- Wolter W., Buchała K., *Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r.*, Kraków 1979.
- Wyrok SN z dn. 28.10.1971 r., III KR 257/ 76, OSNPG 1977, nr 11, poz. 95.
- Wyrok SN z dn. 19.06.1978 r., sygn. I KR 120/78, OSNKW 1978, nr 10, poz. 110.
- Wyrok SN z dn. 5.02.2013 r., II KK 139/12, Sąd Najwyższy, <https://www.sn.pl> (15.07.2024).
- Wyrok z dn. 13.07.2000 r., sygn. akt WA 19/00, LEX nr 550495.
- Zoll A. [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Kraków 2000.

Giving a "rape pill" – only an assistant or an accomplice in rape – legal and criminal aspects

Abstract

The information and educational campaign under the slogan "WATCH YOUR DRINK", initiated in 2007 by the National Office for the Prevention of Drug Addiction, was addressed mainly to young people attending discos, pubs and other entertainment venues, who may become potential victims of activities criminal offenses involving adding psychotropic substances to drinks that cause loss of consciousness. The popularity of the so-called "rape pills", an increase in the number of sexual crimes in which victims were tricked into having sexual intercourse and the perpetrators' modus operandi of adding "rape pills" to the drink, pose a challenge to the justice system in determining responsibility for the crime of rape specified in Art. 197 Penal Code based on the role of individual participants in the crime, and thus adopting a specific construction of perpetration and indicating co-perpetration or aiding and abetting perpetration.

Keywords: complicity, aiding, rape, „rape pill”, deceit